Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 2. Radom, Niedziela 27 Stycznia 1929 r. Rok III. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ ncbu Chrześcijańsko-Społecznego
Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.
Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesyłane są na rachunek HASŁA.
Prenumerata rocznie 4.zł.
„ półrocznie 2.zł.

Ksiądz biskup Sandomierski wydał odezwę do duchowieństwa i wiernych diecezji, według której diecezja Sandomierska obchodzić będzie jubileusz papieski w uroczystość apostołów św. Piotra i Pawła. W kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, a po południu odbędą się akademje papieskie. Parafje będą przyozdobione chorągwiami papieskiemi i narodowemi. Uroczystości te będą połączone z rocznicą koronacji Ojca św., przypadającą 12-go lutego.

OBOWIĄZKI SEJMU.

Polska, jako państwo coraz to bardziej krzepnie, z dniem każdem wzrasta w siłę i potęgę. Nie znaczy to jednak, by już wszystko było zrobione. Wiele jeszcze spraw piękących czeka na rychłe załatwienie. Polskę trzeba wewnątrz wzmocnić, a nazewnątrz zabezpieczyć. Jedno i drugie — to troska nietylko najbliższych dni, ale troska ciągła. Wśród wielu spraw, czy bolączek, dolegających Państwu wewnątrz, na czoło wysuwają się przedewszystkiem takie sprawy, jak: zmiana konstytucji, reforma podatkowa, i wyposażenie Polski nareszcie w zdrowy samorząd.

Mówiąc o konstytucji należy zaznaczyć, że znajduje się ona wciąż w stanie tymczasowości, a więc w stanie nieokreślonym. Państwo przecież nie może zbyt długo żyć w warunkach ciągłej niepewności, czy oczekiwaniu tego, co się o jego losach i przyszłości zamierza i postanawia, jednak bez jego woli i zgody. Brak poprawionej konstytucji wpływa ujemnie na pracę Sejmu i utrudnia współpracę Sejmowi z rządem, jak również i na współdziałanie stronnictw ze sobą. Potrzebę tej zmiany odczuwają tak dobrze ci, co kierują państwem, jak nie mniej i ci wszyscy, a więc obywatele Państwa Polskiego, co tą tymczasowość przepisów konstytucyjnych na własnej skórze odczuwają.

Kwestja podatkowa tkwi nadal w chaosie, nie jest ściśle określona, ujęta w stałe ramy przepisów, tyle jest rodzai podatków, z tak licznemi dystynkcjami, że obywatel, ponoszący opłaty na rzecz państwa samego, czy też samorządów, jęczy nie tyle może pod ciężarem tych opłat, ile raczej przeraża go ów labirynt podatkowy, jak również nie równomierny podział świadczeń w stosunku do warsztatu pracy. Ta sprawa więc domaga się gruntownych zmian. Urywkowe tylko reformy podatkowe, wprowadzone już w życie, czy projektowane zmiany przez samych ministrów skarbu, nie rozwiązują sprawy, tembardziej, że nie mogą liczyć na zgodę Sejmu.

Niemniej ważną sprawą jest kwestja samorządu. Samorząd to nic innego jak zaprzężenie szerokich warstw obywateli do współpracy z państwem dla dobra i pożytku państwa. Ponadto samorząd, to szkoła pracy publicznej, wyrabiająca zdrowy patrjotyzm, wykuwająca charaktery u poszczególnych jednostek i świadcząca, że państwo trzeba budować nie od góry, ale od dołu, a więc zaczynać od gminy, magistratu... Jeżeli gmina ma być komórką, ale komórką zdrową tego wielkiego organizmu, jakiem jest państwo, to przedewszystkiem trzeba ją uniezależnić od przewagi władzy i administracji politycznej, a w dziedzinie gospodarczej od kredytów państwowych.

Nazewnątrz nie daje spokoju ciągła obawa przed zachodnim sąsiadem—Niemcami. Praca nad porozumieniem Polski z Niemcami, idzie nad wyraz powoli i spotyka na swej drodze poważne przeszkody. Niemcy nie chcą wyrzec się swych pretensji do dzielnic Polski i wciąż domagają się rewizji granic wschodnich, i rzekomą swoją krzywdę obnoszą po całym świecie.

Bolszewicy, sąsiad najbardziej może czychający na naszą zgubę, ostatniemi czasy zaproponowali Polsce podpisanie odrębnego paktu pokojowego (Paktu Kelloga) między Polską i Bolszewją, bez oglądania się na inne państwa. Jak ostrzegają przyjaciele Polski — jest to jakaś pułapka bolszewicka. Sowiety bowiem zbroją się nagwałt — militaryzm w tem państwie „wypaczonych marksistów" jest niesłychanie bujnie rozwinięty. Ze źródeł socjalistycznych dowiadujemy się, że za 6 lat sowiety będą miały dobrze uzbrojoną armję, liczącą 9 miljonów bagnetów. Dziwnem się więc wydają zabiegi bolszewickie o podpisanie paktu pokojowego z Polską.

Zmiany zaszłe w Jugosławji nie są bez znaczenia i dla nas. Skasowanie tam ustroju demokratycznego, a przejście niemal do bezwzględnej dyktatury, skupiającej w ręku króla całą władzę—zostało przez część opinji publicznej, jak również i pewne odłamy prasy—b. przychylnie przyjęte. Zdaniem niektórych naszych gazet ostatnie wydarzenia jugosłowiańskie winny być dla naszych stosunków przykładem, a szczególniej winny być przykładem wzmacniającym zasady, że monarchja uwolni od partyjnictwa, częstej zmiany ministrów i od wszelkich nieszczęść. Bądź co bądź kwestja jugosłowiańska i oświetlenie jej przez niektóre odłamy prasy u nas—wprowadza zamieszanie w opinji publicznej i oba-

wę o ustrój demokratyczny. Jeżeli się doda jeszcze, że sprawa uzyskania pożyczki zagranicznej wciąż trafia na utrudnienie—ma się kompleks spraw, które muszą budzić troskę o jutro w Polsce. Rozwiązanie tych trudności leży na barkach nietyle Rządu ile raczej Sejmu, który przecież jest mózgiem narodu. On winien przedewszystkiem dawać inicjatywę i stróżować, jeżeli chodzi o przeprowadzenie spraw dotyczących państwa. Wiele przygotował Sejm poprzedni— a więc ułatwił już znacznie pracę obecnemu. Czy jednak ten Sejm czegośkolwiek dokona! Wątpliwości te ilustruje list marszałka Sejmu, wystosowany do prezesów komisyj sejmowych, a przypominający im ich obowiązki częstszego zwoływania posiedzeń i odrabiania zaległej pracy. List marszałka wywołany opieszałością komisji jest dokumentem, który bardziej niż czyjekolwiek ataki, pozbawia Sejm powagi i wpływu w społeczeństwie. Obrzucono nasze Sejmy różnorodowemi obelgami, ale żadna obelga nie może być chyba dotkliwszą, jak zarzut próżniactwa.

Skarżono się na rząd, że zwołuje Sejm zbyt późno na sesję budżetową, że posłom niestarczy czasu na uchwalanie budżetu, rozpoczęcia prac nad rewizją konstytucji, załatwienie wielu dekretów Prezydenta. Skargi te jednak były przesadnemi. Wszystkie komisje, z wyjątkiem budżetowej i prawniczej, próżnują wprost wspaniale, nawet demonstracyjnie! Komisja naprzykład administracyjna, w poprzednim Sejmie stanowiąca warsztat niezmiernie ważnej pracy, teraz wcale się nie zbiera. A przecież tam, w tej komisji zalegają poselskie wnioski samorządowe, tak doniosłe dla państwa i z taką niecierpliwością oczekiwane przez społeczeństwo.

Komisja ta winna się zbierać choćby codzień (we Francji zbiera się dwa razy dziennie). Ale panowie posłowie mają czas! Zbiorą się zapewne przy końcu marca, kiedy zbliży się zamknięcie sesji. A gdy rząd sesję zamknie, wtedy zadowoleni z 7-mio miesięcznych, dobrze opłaconych wakacji, będą opinję publiczną tumanić, że oni przecieżc hcieli pracować, ale niedobry rząd skazał ich na przymusowe próżnowanie.

Społeczeństwo patrzy ze wzrastającym niepokojem na ten dziwny paraliż woli, kompletny zastój inicjatywy, znamionujący Sejm obecny. Sejm ten sam sobie jest największym wrogiem, a najlepszym sojusznikiem amatorów pozbycia się go. Ma jeszcze czas dla rehabilitacji, ale ten czas musi wypełnić pracą usilną i twórczą inicjatywą. Przeciwnie — stanie się niepotrzebnym i zostanie słusznie usuniętym.

S.

ORGANIZACJA SOCJALIZMU W POLSCE.

W powojennej Europie dają się zauważyć wyraźnie dwa kierunki ideowe: jeden duchowo-religijny, a ostatnio schodzącą na tory teozofji i mglistej mistyki szukania nowych dróg, pod świadomym uczuciem tego kierunku są te zdarzające się pseudocudowne zjawiska w Europie i u nas w kraju, w rodzaju naszego Michałka z Michałowa i drugi kierunek czysto materjalistyczny opierający się na zwierzęcym użyciu życia.

Ten ostatni kierunek propaguje w Europie wzrastający ponownie w siły socjalizmu.

Nie chcemy wnikać w niniejszym artykule w przyczyny wyżej wymienionego zjawiska, widząc jednak niebezpieczeństwo dla kościoła katolickiego w rozwoju socjalizmu, chcemy omówić stany jego organizacji na podstawie źródeł socjalistycznych u nas w Polsce.

Pobudką do napisania niniejszego artykułu była podana wiadomość w Kurjerze Warszawskim o zastraszającym odszczepieństwie powodowanem przez socjalizm w Austrji.

W małej powojennej sześciomiljonowej Austrji za ostatnie 9 lat wystąpiło z kościoła katolickiego 119,870 osób.

Korespondent wiedeński „Kurjera Warszawskiego" kończy swój artykuł aforyzmem „Aquellque chose le malheurx sera bon". Cyfry wyżej wymienione i wezwanie korespondenta powinny znaleźć echo i w naszym katolickim społeczeństwie, dlatego też mając pod ręką materjały przedstawiające stan organizacyjny socjalizmu w Polsce, postanowiliśmy napisać niniejszy artykuł.

Od czasu uzyskania niepodległości państwa polskiego, stale widzimy wzrost radykalizmu tak na wsi jak i w mieście, dość przypomnieć, że przy wyborach do Sejmu 1922 roku P. P. S. otrzymała 911,114 głosów, a w 1928 roku 1,507,200 inne partje radykalne jak Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie nie tak licznie, ale konsekwentnie również pomnażają swoje wpływy na wsi.

Wzrost radykalizmu w Polsce katolicki odłam społeczeństwa tłomaczy sobie różnemi nieraz bardzo uproszczonymi przyczynami. Według naszego zdania jedną z przyczyn rozwoju radykalizmu w Polsce, jest stała planowa i bardzo intensywna praca organizacyjna partji radykalnych.

Polska Partja Socjalistyczna w swej akcji organizacyjnej pragnie opanować wszystkie warstwy społeczne i poszczególne przejawy życia społecznego. Przy centralnym komitecie wykonawczym utworzyła szereg wydziałów, jak kolejowy, samorządowy, socjalny, spraw zagranicznych, finansowy, spółdzielczy, wiejski, wydawniczy, organizacji kobiet, młodzieży, opieki nad dzieckiem robotniczem.

Samo wyliczenie wydziałów i referatów zorganizowanych przez centralny komitet wykonawczy P. P. S., świadczy o zakresie prac prowadzonych przez tę organizację.

Oprócz organizacji ściśle politycznych, socjalizm polski postarał się opanować ruch zawodowy wśród robotników i to stanowi bodajże, że silniejszą podstawę socjalizmu w Polsce, niż partja polityczna.

Ruchem jednak zawodowym nie będziemy się zajmować w niniejszym artykule.

Pod względem organizacyjnym P. P. S. podzieliła całą Polskę na 38 okręgów względnie obwodów i zapomocą takowych prowadzi akcję organizacyjną. Dwudziesty kongres P. P. S. w 1926 roku rzucił hasło propagandy socjalizmu na wsi, w ciągu dwu ostatnich lat starano się hasło wprowadzić w czyn. Według danych ze źródeł socjalistycznych w tym czasie urządzono 103 zjazdy powiatowe; w orbite partji wciągnięto 8556 mężów zaufania. Jak stwierdzają socjaliści P. P. S. idąc na wieś spotyka dla siebie grunt bardzo podatny, a ostatnie wybory do Sejmu i Senatu stwierdzają słuszność tego twierdzenia.

Polska Partja Socjalistyczna liczy 41,495 członków, a ze składek i różnych dochodów za 1927 rok otrzymała cyfrę 284.055 zł. 9 gr., a w pierwszym półroczu 1928 roku, t. j. podczas wyborów zgromadziła sumę 383.041 zł. 8 gr.

Praca propagandystyczna P. P. S. rozwija się w dwu kierunkach: naprzód za pomocą żywego słowa, a następnie ulotek i broszur. Za ostatnie dwa lata urządzono 13.204 zebrań i 8.912 wieców jeśli zaś chodzi o akcję propagandową za pomocą druku, to w okresie ostatnich dwu lat wydano 27.440 okólników i biuletynów organizacyjnych.

W 1926 roku wydano afiszów, ulotek i różnego rodzaju odezw 954.285, w roku 1927 roku 804,828 i 1928 roku 887.190.

Podczas wyborów do Sejmu i Senatu wydano 5.280.000 ulotek, 571.500 broszur, 372.000 afiszów i 316 000 różnego rodzaju pism. oprócz tego P. P. S. wydaje 18 różnego rodzaju czasopism których nakład ogólny wynosi 17.996.100 egzemplarzy.

Polska Partja Socjalistyczna zorganizowała 168 towarzystw uniwersytetu robotniczego, jako socjalistyczne, placówki oświatowe: posiada 90 bibljotek liczących 59.441 tomów, 90 czytelń, 83 kluby sportowe, 17 domów ludowych.

Wynikiem tej intensywnej pracy organizacyjnej jest, że P. P. S. przy akcji wyborczej do Sejmu jak to wyżej zaznaczyliśmy otrzymała 1 507.200 głosów i 65 mandatów, a przy wyborach do Senatu 714.956 głosów i 10 mandatów.

W samorządzie miejskim P. P. S. posiada 1.250 osób radnych i 165 w zarządach miasta, w Kasach Chorych 783 radnych i 207 członków w zarządach Kas Chorych.

Wspomnieć wreszcie należy wyliczając sumarycznie działalność P. P. S. o tak zwanych towarzystwach uniwersytetu robotniczego, działających przy wszystkich większych organizacjach partyjnych, które za pomocą odczytów i pogadanek starają się socjalistyczny materjalistyczny pogląd na świat utrwalić wśród rzesz robotniczych, a przez co prowadzą pracę bardzo niebezpieczną dla Kościoła Katolickiego.

Towarzystwo Przyjaciół Dziecka Robotniczego, którego suma wpływów roku 1927 wynosiła 246.863 zł. za pomocą urządzania wycieczek kolonji letnich i t. d. pragnie od małego dziecka wszczepiać zasady socjalistyczne i niechęć do Kościoła Katolickiego.

Z tego krótkiego szkicu widać jak intensywnie i wszechstronną jest działalność socjalizmu w Polsce.

W śród tej pięknej budowy organizacyjnej załamuje się jednak obecnie socjalizm duchowo.

Posłanka Praussowa nazwała P. P. S. więzieniem ideowem na ostatnim kongresie socjalistycznym w Sosnowcu, którego kraty należy rozerwać.

Jedno uderzenie w socjalistyczne organizacje ze strony Rajmunda Jaworskiego, wywołało wśród całej partji ogromne zamieszanie i trwogę. Widać, że spójnia ideowa socjalizmu jest bardzo słaba.

Kiedy nadtem zastanawiamy się, to w obozie katolickim, widzimy objaw zupełnie przeciwny. Ideowo obóz katolicki jest silnym, ale organizacyjnie stoi niezmiernie słabo. Organizacje, które posiada prowadzą żywot suchotniczy.

Wyliczmy je po kolei. Z wielkim rozmachem zainicjowana Liga Katolicka, gdzieś tu i tam się odzywa, ale jako całość, która miała stworzyć świecką elitę katolicką, dla celów Kościoła Katolickiego nie istnieje.

Katolickie organizacje robotnicze jak Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskie Zwiazki Zawodowe nie posiadają jednej centrali, ale są rozbite i działają w pojedynkę, przez to nie mogą wywierać należytego wpływu na ruch robotniczy w Polsce.

Najlepiej stosunkowo działające Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej nie mając odpowiednika w starszym społeczeństwie. Prowadzą pracę, zbyt ułamkowo i może zbytnio opierają swoją pracę na duchowieństwie parafjalnem, a mało starają się wciągnąć do swej pracy inteligencję świecką. Dla tych względów od kilku lat pracujące Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, nie dają widocznego rezultatu w starszym społeczeństwie.

Kościół katolicki, jako inicjator opieki nad ubogą warstwą, posiada w swym ręku bądź bezpośrednio, bądź to za pomocą organizacji stojących wyraźnie na gruncie katolickim cały szereg przytułków, schronisk i t. d., ale praca ta nie będąc prowadzoną niekiedy pod wyraźnym szyldem katolickim i każda placówka działając na własną rękę nie daje rezultatów takich, jak dopiero co zainicjowana opieka nad dzieckiem.

Katolicyzm w Polsce musi tedy jeśli niechce dojść do rezultatów o jakich wspomnieliśmy na początku w Austrji wypracować sobie na najbliższą przyszłość plan pracy, któryby działające suchotniczo na terenie Polski katolickie organizacje zjednoczył wytknął im plan pracy.

Dalej należałoby szereg organizacji katolickich skomasować pozostawiając kilka, któreby swą pracą obejmowały całego człowieka i te organizacje należycie poprzeć.

Przemyślany, należycie opracowany program, należałoby rzucić całemu krajowi, nie tworząc osobnych central w każdej dzielnicy czy też diecezji, ale akcja jednolita na całą Polskę będzie miała rozmach, siłę, pociągając, a nie będzie tchnąć jak dotychczasowa akcja katolicka zaściankową parafjańszczyzną.

Cyfry podane z Austrji niechaj będą tym groźnym memento dla społeczeństwa katolickiego w Polsce. *S.*

Ważne dla robotników.

Sąd pracy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 powołano Sądy pracy do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracownikami lub uczniami, oraz pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych, o ochronie pracy najemnej.

Rozstrzygnięciu Sądu pracy podlegają:

A. Sprawy Cywilne:

w sporach robotników, chałupników, dozorców domowych, służby domowej, pracowników umysłowych, uczniów i praktykantów przemysłowych, rękodzielniczych o wynagrodzenie należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową, o świadczenia o roszczenia, o odszkodowanie ze strony pracy lub nauki zawodowej, a w szczególności w sporach dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kar umownych lub regulaminowych, dalej w sporach dotyczących świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych, w sporach o należenie do Kas emerytalnych lub zapomogowych—o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierzają rozstrzygania tych sporów sądom specjalnym lub instytucjom rozjemczym—nadto w sporach dotyczących

wypowiadania i usuwania z mieszkań, stanowiących uposażenie służbowe lub jego część o ile spory te ulegają rozpoznawaniu w drodze sądowej, wreszcie w sporach dotyczących pretensji, jakie na podstawie objęcia wspólnej pracy roszczą sobie wzajemnie pracownicy zatrudnieni u. tego samego pracodawcy, w końcu w sporach dotyczących pretensji, jakie na podstawie objęcia wspólnej pracy roszczą sobie wzajemnie pracownicy, zatrudnieni u tego samego pracodawcy, w końcu w sporach dotyczących wykonania tych postanowień umów zbiorowych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę, a które dotyczą stosunku indywidualnego pracy.

Przedmiot sporu w pieniądzach lub wartości pieniężnej nie może przewyższać kwoty 5000 zł.

B. Sprawy Karne:

w sprawach, które dotychczas uległy rozpoznaniu w pierwszej instancji przez sąd powiatowy, a to o przekroczenia przepisów ustaw o czasie pracy, o urlopach pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umówie o pracę pracowników fizycznych i umysłowych, o pośrednictwie pracy, oraz o przekroczenia przepisów dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy, wreszcie sprawy o niewykonanie nakazów wydawanych przez inspektorat pracy.

Z ZIEMI SANDOMIERSKO-RADOMSKIEJ.

Uroczystości opłatkowe w Chrześcijańskich Związkach.

W dzień Nowego Roku w sali Związku Sług Katolickich (Wysoka 58) dla członkiń i zaproszonych gości urządzony był wspólny opłatek. Sala była ładnie udekorowana, jak również i choinka, która wprawdzie choć skromnie, ale gustownie przystrojona, jarzyła się mnóstwem świeczek i sztucznych ogni. Zarząd Związku bardzo starannie przygotował program wspólnego tradycyjnego łamania się opłatkiem. Cwilę wspólną rozpoczęło przemówienie księdza patrona, który w swem przemówieniu wyraził radość, jaką ów wspólny moment sprawia wszystkim tu obecnym. Następnie podkreślił, że członkinie dla których głównie ta uroczysta chwila była przygotowana, zmuszone losem i koniecznością, opuścić musiały swe kąty rodzinne, by pod obcym dachem szukać chleba i przytułku, dziś—we własnym domu, zdobytym za ciężko zapracowane własne grosze, w kole rodzinnem, jakim jest Związek, mają możność choć ten krótki moment czuć się u siebie i nawet podejmować gości pod własnym dachem. Następnie ksiądz Patron zaznaczył, że i Dziecię Jezus w imię którego tu żeśmy się dziś zebrali, bezdomny los na ziemi pędzić musiało, choć przecież to Dziecię miało Ojca—Władcę nietylko ziemi, ale i nieba. Jeżeli dla kogo, to właśnie dla takich, jak sługi w tej sali zebrane, Dzieciątko Boże ma najwięcej współczucia i zrozumienia, bo wie, że niemal sierocą dolę pędzić muszą.

W końcu, życząc wszystkim dobrego zdrowia, pokoju i długich lat, ksiądz patron połamał się opłatkiem z Zarządem i obecnemi. Podniosły ten moment w oczach wielu wywołał łzy. Odśpiewano wspólnie kolendy, poczem członkiniom i dziatwie rozdano paczki gwiazdkowe z łakociami.

Po tej uroczystej chwili—została odegrana farsa w dwuch odsłonach p. t. „Ulicznik". W rolach aktorów i aktorek występowały członkinie związku. Sztuczka odegrana była z werwą i humorem, czego zresztą najlepszym dowodem—był nieustanny śmiech, jaki wybuchał na sali, a burza oklasków była nagrodą dla grających za wykonane role.

W radosnym nastroju zebrani opuszczali salę, gdzie mieli sposobność kilka godzin mile przepędzić.

W dzień Trzech Króli członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych bardzo uroczyście obchodzili wspólny opłatek w sali Trawna 3. Sala była formalnie nabita. Uroczystą chwilę rozpoczął przemówieniem ksiądz Sekretarz Jeneralny, podnosząc, że szczęście na ziemi jest bardzo nikłe i przemijające, lada przeciwność druzgocze je. Takim jednak szczęśliwym momentem jest choćby wieczór dzisiejszy, który odrywa człowieka od spraw i trosk codziennych, natomiast przenosi go w krainę radosnej nadziei, pozwalając tam szukać choćby chwilowego ukojenia. Wierzeje tego świata lepszego otworzyło nam Dziecię Jezus.

Dzieciątko Boże, stawiając swą stopę na ziemi, od pierwszej chwili, wzgardziło tem, co świat zowie szczęściem, a więc tem, co daje zadowolenie zmysłom, ducha zaś w pogardzie ma. Jezus przedewszystkiem skierował swe serce ku tym, których świat za nic sobie cenił, takimi byli właśnie pasterze, a więc sfera przez ludzi najbardziej lekceważona. Do nich Jezus się zwraca i nimi otacza, by pokazać światu, że to są Jego najlepsi przyjaciele, choćby dlatego, iż im tu krzywda się dzieje, że do takich przyszedł. Obecni tu nie mogą się poszczycić, by świat ich obdarzył szczęściem ziemskiem, o każdy kawałek chleba muszą z mozołem i wysiłkiem walczyć. Niech jednak nie zrażają się losem swym, bo Dziecię Jezus zgotuje im lepsze jutro, nietyle może obfite i zasobne, ile raczej bogate w spokój, równowagę ducha i radość serdeczną. Po tym przemówieniu nastąpiło łamanie się opłatkiem i wzajemne składanie sobie życzeń.

Przemawiał również Sekretarz Okręgowy p. Musiałek, z zapałem zobrazował ideologję związków, przez które członek pracujący dobija się i dobije dla siebie lepszych warunków. Praca w tym kierunku idzie i jest nadzieja, że już niedalecy jesteśmy od przeprowadzenia tych postulatów, które zapewnia pracownikowi chleb i spokojną starość. Te właśnie sprawy są celem zabiegów i walki warstw naszych chrześcijańskich organizacji.

Zabrał również głos kolega S. Florczyk, prezes Związków Zawodowych. Krótko i jędrnie przedstawił cel dzisiejszej uroczystej chwili, wyraził z tego powodu radość, wreszcie życzył, byśmy w przyszłości w większej jeszcze gromadzie się tu zbierali. Dlatego należy ukochać swoją organizację, przejąć się jej celem i zadaniami i nie tracąc wiary w swe siły, z nadzieją i otuchą pracować nadal.

Wreszcie przemawiał kol. Włodarczyk, który przestrzega przed zakusami skrajnych programów, jak socjalistycznych i komunistycznych; obiecują one tu na ziemi raj, ducha zaś zeszpecają. Jak ten raj wygląda, przytoczył jako przykład Rosję. Rosja była przecież spichrzem świata, a dziś właśnie synowie jej przymierają nietylko głodu, ale z głodu i z nędzy giną. Do tego stanu doprowadził Rosje bolszewizm, który Polskę takim samym rajem pragnie uszczęśliwić.

Następnie pod rezyserją p. Łukasiewicza odegrana była „Jasełka". Sam przedmiot i wykonanie

swych ról przez dziatwę szkolną wprowadziło obecnych w prawdziwy zachwyt.

Loterja fantowa urządzona specjalnie dla dzieci i dary choinkowe, zakończyły tę radosną wspólną chwilę.

Zebranie dozorców domowych.

Dnia 15 stycznia w sali Trawna 3, odbyło się zebranie dozorców domowych miasta Radomia, należących do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego. Na zebranie przybyli niemal wszyscy członkowie w liczbie 82. Zebranie zagaił ksiądz Sekretarz Jeneralny, podnosząc doniosłe znaczenie Związku, który nietylko skupia, organizuje i wyrabia społecznie, ale wywalcza lepsze warunki pracy.

Poczem Zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Związku, zaakceptowane przez ogół członków. Na rok bieżący powołano nowy Zarząd w osobach: Antoni Szczęsny, Wawrzyniec Wąsik, Szczepan Stanisławek, Wojciech Wietrzeński i Bazyli Dosiuk. W wolnych wnioskach kolega Szczęsny rzucił myśl, by dozorcy domowi zdeklarowali się na kupienie własnego sztandaru. Projekt kol. Szczęsnego zebrani przyjęli skwapliwie, zobowiązując się, by każdy członek jednorazowo wpłacił zł. 5. Zamiar ten, jako piękny dowód ofiarności należy z całem uznaniem pochwalić. Przebieg zebrania był bardzo poważny i spokojny.

Zebranie metalowców z Wytwórni Broni.

Na dzień 18 stycznia zostało zwołane zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego metalowców w sali Trawna 3. Na ogólną liczbę 118 członków przybyła mniejsza połowa. Zebranie rozpoczęło się przemówieniem księdza Sekretarza Jeneralnego, poczem Zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności swej za rok zeszły. Na tem tle wyłoniła się dyskusja, której przedmiotem było—mało ożywiona ruchliwość w Związku. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego przez tajne głosowanie weszli: Florczyk Stan. Napieralski Bron., Orłowski, Zgierski Ant., Adamska Stanisława. Nowy Zarząd przyobiecał gorliwie się oddać pracy, by naprawdę ożywić organizację.

Zebranie Organizacyjne „Odrodzenia".

Dnia 19 stycznia w sali Trawna 3, odbyło się zebranie młodzieży męskiej, pracującej umysłowo i fizycznie. Celem zebrania było zawiązania na terenie miasta Radomia „Chrześcijańskiego Związku młodzieży pracującej Odrodzenie". Na zebraniu przewodniczył ksiądz Sekretarz Jeneralny i pierwszy zabrał głos, przedstawiając kryzys dzisiejszej cywilizacji i jego przyczyny. Jest to ciężkie niedomaganie, które ujawnia się i w naszem społeczeństwie. Skutecznem lekarstwem jest właśnie odrodzenie przedewszystkiem ducha. Pracę w tym kierunku należy rozpocząć od młodego pokolenia; ono wchodzi już w szeregi tych, co mają wpływ na ogólny bieg życia, a kiedyś będą już decydującym czynnikiem. Wartość ich moralna stanowić będzie o wartości przyszłych warstw i pokoleń naszego narodu. Dużą rolę odegrać tu może właśnie organizacja „Odrodzenie", która ma zbratać młodzież pracującą fizycznie i umysłowo i skupić ją pod hasłem pracy w duchu katolickim, patrjotycznym i społecznym—a przeciwstawić się wykrętnej i destrukcyjnej akcji tych kierunków, które zabagniają ducha i sieją zgniliznę moralną.

Przemawiał również i jeden z akademików. Barwnie skreślił akcję odrodzeniową wśród młodzieży akademickiej, poparł ją szeregiem cyfr, wyliczył cały szereg osób, które po opuszczeniu wyższych uczelni w tym kierunku z zamiłowaniem i zaparciem nadal pracują, zachęcając obecnych, by do tej miłej, owocnej choć ciężkiej pracy się zaciągnęli.

W następstwie został odczytany statut „Chrześcijańskiego Związku młodzieży pracującej Odrodzenia". Zebrana młodzież chętnie zapisała się na członków. Dokonano zaraz wyboru członków Zarządu. Do Zarządu powołano jednego akademika, dwuch pracowników umysłowych i dwuch rzemieślników.

Na ogólnem zebraniu wyłoniono trzy sekcje: odczytowo-dyskusyjną, teatralną i sportową.

Zabawa drukarzy. Dnia 19 stycznia wieczorem w sali Związku Rob. Chrześc. (Trawna 3), Związek drukarzy radomskich urządził przedstawienie i zabawę taneczną. Z całem uznaniem podkreślić należy, że przebieg zabawy był w całem tego słowa znaczeniu poważny i spokojny, zawdzięczając rozumie się, obecnym gościom, jak również i komitetowi.

Wierzbnik.

Jest tu większe skupienie mas pracujących. Robotnik chodzi luzem, do organizacji nie ma zaufania. Mimo to w Wierzbniku mamy już organizację Chrześcijańskich Związków Zawodowych, która powoli się rozrasta. Organizacja ma już lokal, w którym odbywają się zebrania, pogadanki i odczyty. Cały szereg osób przychylnie się odnosi do naszej organizacji i gorliwie ją nawet popiera.

Opatów.

Na terenie p. Opatowskiego jest zorganizowany Chrześcijański Związek pracowników rolnych. Praca posuwa się powoli. Dotąd do Związku Chrześc. należą pracownicy rolni z 19 folwarków. Członków Związek liczy 212 i posiada w Opatowie własny lokal. Związkami kieruje nasz sekretarz M. Mamela.

Z kraju i świata.

Warszawa. Sejm zaczyna pracować, bo zbierają się już komisje: budżetowa, prawnicza, a nawet i inne, choć nie zawsze w komplecie.

— Bank Gospodarstwa Krajowego zatwierdził plan budowy elektrowni miejskich w 142 miastach. Przy budowie tych elektrowni Bank przyrzekł tym miastom swe poparcie kredytowe.

— Zawieje śnieżne, jakie po kilkunastu dniach silnych mrozów panują nad środkową Polską, spo-

wodowały odcięcie Warszawy od prowincji. Przez kilka dni dotkliwie dawał się odczuć brak komunikacji telefonicznej z większością miast prowincjonalnych. Również komunikacja kolejowa ucierpiała znacznie wskutek śnieżnych zawiei. Szereg pociągów uległ znacznemu opóźnieniu.

Poznań. 25 tysięcy osób choruje na grypę, a więc co 10-ty człowiek jest chory.

Łódź. W składach surowców włókienniczych firmy Proszyński w Łodzi wybuchł pożar, który udało się straży pożarnej z trudem umiejscowić. Płomienie zniszczyły doszczętnie całe zapasy surowca wraz z budynkiem. Straty wynoszą przeszło 700 tysięcy zł.

— Żyd student był hersztem złodziei w Łodzi i od dłuższego czasu grasował na tamtejszym terenie, aż go w końcu policja ujęła. Student ten studjował na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, skąd go wyrzucono za kradzież futra profesorowi.

Zagłębie Dąbrowskie. Aresztowano tu całą szajkę komunistyczną, składającą się ze 100 osób. Kilkunastu z nich było na żołdzie bolszewickim.

Błonie. Odbyły się w Błoniu wybory do Rady Miejskiej. W głosowaniu wyborcy wzięli żywy udział. Zwycięstwo odniosły listy chrześcijańsko-narodowe. PPS. zdobyło 2 mandaty, a żydzi tylko 1.

Górny Śląsk. Na Górnym Śląsku forsuje się nagwałt nową organizację robotniczą tak zwaną „Gen. Federację Pracy". Opiekunem tej organizacji jest wojewoda śląski. Jest to więc organizacja rządowa, bo wyraźnie popierana przez rząd i przeznaczona do rozbijania istniejących już organizacji zawodowych, jak Chrześcijańskie Zw. Zawod. i Zjed. Zawodowe Polskie (zbliżone do N.P.R.)

Z całej Europy dochodzą niepokojące wiadomości o groźnym pochodzie grypy, która szerzy się w zastraszający sposób. W Berlinie choruje na grypę przeszło miljon mieszkańców miasta. Co czwarty mieszkaniec jest chory. Wszystkie szpitale są przepełnione chorymi, tak, że przyjmuje się tylko ciężko chorych. **W Anglji** epidemja grypy panuje głównie w Szkocji — Epidemja doszła także do **Norwegji.** Grypa znaczy śmiertelne swe ślady również i na Litwie, tak że jest obawa rozszerzenia się tej epidemji na cały kraj.

PODZIĘKOWANIE

Komitet Niestałych Dochodów przy Zw. Zaw. Drukarzy i pokr. zaw. w Polsce— Oddział w Radomiu, niniejszem składa serdeczne podziękowanie, a w szczególności: Wielebnemu ks. Jeneralnemu Sekretarzowi Stow. Rob. Chrześc. i Chrześc. Zw. Zaw. za bezinteresowne udzielenie lokalu na urządzenie bufetu podczas zabawy w dniu 19 stycznia r. b. w sali Stow. Rob. Chrześc. (Trawna 3); pp.: Tomczykowi, Oderowi, amatorom za wystawienie sztuczki jednoaktowej oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób, czy to materjalnie czy swą bezinteresowną pracą przyczynili się do urozmaicenia całości zabawy.

Chyli. Kraj ten nawiedziło ciężkie trzęsienie ziemi. Nad jeziorem Llanguihne nastąpił gwałtowny wybuch wulkanu. Wybuchom wulkanu towarzyszy silne trzęsienie ziemi. W okolicach dotkniętych katąstrofą, zbiory uległy kompletnemu zniszczeniu. W niektórych miejscach warstwa lawy i popiołu dosięga 10 m wysokości. Ludność zamieszkałą w pobliżu wulkanów ogarnęła panika. Strumienie lawy wznieciły pożar lasów.

Połączenie z częścią kraju, dotkniętą klęską, jest przerwane.

Londyn. Według wiadomości z Londynu liczba bezrobotnych wzrasta w Anglji w zastraszający sposób. Przypuszczalnie wynosi ona obecnie półtora miljona robotników. Na rzecz bezrobotnych zbiera się składki w całym kraju.

Moskwa. Z rozmaitych miejscowości Rosji dochodzą niepokojące wieści o wybuchających tu i owdzie rozruchach, których tłem jest niezadowolenie z rządów komisarzy bolszewickich i nieludzkiego obchodzenia się z ludnością czerezwyczajek. Coraz częstsze zdarzają się zamachy na życie komisarzy.

Według obliczeń centralnego Związku spółdzielni sowieckich, w przeciągu ostatnich dwóch lat zanotowano defraudacje w spółdzielniach na sumę 21 miljonów rubli. Defraudacji tych dopuścili się przeważnie kierownicy kooperatyw sowieckich.

Paryż. Marszałek Foch uległ w tych dniach atakowi serca. Choroba wielkiego wodza, Marszałka Francji, Polski i Anglji, budzić musi niepokój ze względu na jego sędziwy wiek. Marsz. Foch liczy lat 76.

Afganistan. Od poniedziałku oddziały powstańcze podjęły dalsze walki przeciw wojskom króla Ammanulaha. W odległości 10 mil od miasta Kabulu, wojska królewskie osiągnęły podobno przewagę. Powstanie przeciw królowi wybuchnęło dlatego, że król Ammanulah zaenergicznie wprowadzał w swem państwie nietylko cywilizację europejską, ale zwyczaje i mody.

Kowno. W Kownie toczyły się obrady chrześcijańsko-demokratyczne. Brało w nich udział koło 950 osób. Przedmiotem obrad była wewnętrzna polityka obecnego rządu, który zamyka szkoły chrześcijańskiej demokracji, tak samo, jak to robili komuniści. Pozatem zebrani podkreślili, że sytuacja ekonomiczna Litwy staje się coraz bardziej trudna, gdyż kupuje więcej, niż wytwarza. Zjazd uchwalił rezolucję, która oświadcza, że chrześcijańska partja demokratyczna od swoich zadań nie odstąpi i nadal toczyć będzie walkę o demokrację i praworządność.

Redaktor odpowiedzialny—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 2463-29. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich